Sprawa cieszyńskiego chirurga ma szansę ruszyć z miejsca

Data publikacji: 13.05.2005 0:00

brak zdjęcia

Sprawa cieszyńskiego chirurga, Stanisława K., który w styczniu br., podczas operacji przepukliny, wyciął pacjentce macicę wraz z 6-, 7-miesięcznym płodem, powinna wreszcie ruszyć z miejsca. Prokuratura Rejonowa w Cieszynie, która ją prowadzi, znalazła po długich poszukiwaniach biegłych z zakresu chirurgii i ginekologii.

Biegli mają ustalić, czy podczas operacji lekarz popełnił błąd w sztuce. On sam twierdzi, że o ciąży pacjentki nie wiedział, a podczas operacji był przekonany, że ratuje kobiecie życie, wycinając organ zaatakowany nowotworem. Wszelkie wątpliwości w tej sprawie mają rozwiać właśnie biegli. - *Możemy oczywiście zlecić sprawę, ale terminy, które nam proponowano były bardzo odległe* - tłumaczyła **Małgorzata Skórka**, szefowa cieszyńskiej prokuratury. Zakłady medycyny sądowej są bowiem zawalone sprawami, głównie zresztą cywilnymi, które są dla nich po prostu bardziej opłacalne. M. Skórka nie potrafiła powiedzieć, kiedy będzie znana opinia biegłych. - *Na razie wysłaliśmy akta. Obiecano nam, że odpowiedź będzie szybko* - powiedziała.